

W CTT-owie, gdzieś w Areszcie
w naszym pięknym Kraka mieście
Polibudy serce bije.

Już 20 lat tu żyje
grupa iście transferowa
I do pracy wciąż gotowa
By promować, projektować
i doradzać i sprzedawać...
Inżynierów innowacje
Oraz inne ich kreacje

Dla bliższego rozpoznania
Wymienimy ich zadania:

RPK to zespół stary
Może stary, ale jary
W końcu Anna – mądra głowa
Już najdłużej się tu chowa
Magda wspiera naukowców
Gdy dla swych bezałogowców
Potrzebują Horyzontu
Tego z Unii ! nie z Giewontu...
No a Dawid i Irena
wraz z Dorotą świat nam zmienia
młodych naukowców stadnie
na stypendia gdzie popadnie
wysyłają dalej w świat
żeby Rektor był im rad!!!
Używają przy tym nowych
Zawsze świeżych programów
ramowych

Strukturalne wnioski piszą
I pieniążki ciągle liczą
Zdolne damy z tego piętra
Któż ich wszystkich nie pamięta?
Małgorzata, Ewa, Anna
Łucja i jeszcze Joanna.
Piszą, liczą, wypełniają
Z NCBRem się wyklócają!
Nie odpuszczą im złotówki
Takie mają mądre główki!!!

Drodzy moi..., no a kiedy
Przedsiębiorca tu przybieży
Kto mu rękę poda w tłumie?
EEN-owcy się rozumie!
Bo Jadwiga ze swą świtą
Wspiera przedsiębiorczość, i to
Nie na niby lecz naprawdę
Nagrodami sypie sprawnie.
Wśród wspaniałych młodych firm

Innovator wiedzie prym!
Magdy dwie jej pomagają
Wiola z Waldkiem też tam grają
W tej drużynie EENowej
Wystrzałowo-gadżetowej.
To nie wszystko moi mili
Jeszcze Paweł z Radkiem kwili.

Gdy firemce idzie źle...
Pomoc biegnie – to się wie!
Audytują strategicznie,
Wspomagają energicznie
Przedsiębiorczość tu rozkwita
W Małopolsce biznes wita!

A jak biznes to i kasa
Więc drużyna pierwsza klasa
tu sprzedaje, transferuje
Wiedzę komercjalizuje.
Ula z Marleną pracują
Patentami się zajmują
Te eR eLe wciąż podnoszą,
Kasę z licencji przynoszą

A start-upy gdy kiełkują
Iza z Krzyśkiem im wtórują
Krzysztof – wice, Iza – prezes,
Spółka Intech - to jest biznes!
Brokeruje też Małgosia i
Najmilsza nam Joanna
Choć tej drugiej kasza manna
z Europe Direct tak się składa
Na jej piękną głowę spada
Unii broni jak wolności
Naszej - waszej, miłych gości!

Jakby co, prawniczkę mamy!...
To Irena, co pomoże
Gdy ktoś krzyknie Wielki Boże
Patrząc na prawnicze kruczki,
Ona zna radcowskie sztuczki!

A gdy przyjdzie czas rozliczeń
Czy to grudzień czy to styczeń
Wkracza nam Dorotka pilna
Co w rachunkach bardzo silna

Obie mnożą papierzyska
A Milena wnet w nie ciska
że za późno, że bałagan
Wpada wtedy jak huragan
Nie... – nie prawda!

Toż Milenka jak baranek
Choć ma pracę najtrudniejszą
A duszę najłagodniejszą
Musi czasem dopilnować
Żeby czasu nie marnować
Każe dobrze opisywać,
I terminów dotrzymywać!!!

Ach! Te żarty moi mili,
Że bałagan? Skądże znowu!
Pan Dyrektor już od chwili
Nowe tu porządki zrobił
Wciąż projekty nowe składa

Trzaska (jakby z bicza strzelał)
Raz za razem nowy projekt...
Kreatywny ma intelekt
holistyczno-dynamiczny,
ale wciąż merytoryczny!

Tak więc znacie nas już wszystkich!
Mimo wieku sędziwego
(Bo 20-stka to nie mało!)
Wciąż jesteśmy niestrudzenie
Żeby wszędzie wszystko grało
Dla nauki ożywienia
Dla małego przedsiębiorcy,
Dla wielkiego naukowca,
Dla młodego inżyniera,
Dla znanego profesora!

Fajnie być drużyną zgraną
Gdy dokoła mili goście
Dobrzy ludzie, miłe twarze
Bądźcie nam przyjaźni zawsze!

u.